Łódź, 10/II 1909 r.

Rok XII.

№ 32.

Kalendarzyk tygodniowy:

Sr. św Scholastyki P.
Czw. Objawienie NMP.
Piąt. św. Eulalii P.
Sob. św. Dobrosława.
Niedz. św. Walentego M.
Pon. św. Faustyny
Wt. św. Julianny P. M

Wschód sł.: godz. 7 m. 29
Zachód sł.: godz. 5 m. 0
Dług. dnia godz. 9 m. 31

Cena prenumeraty:
W ŁODZI:
Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ – „ 50

Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedyńczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:
Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70
ZAGRANICĄ:
Miesięcznie „ 1 „ 10

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, illustrowany

Środa, dnia 10 lutego 1909 roku.

Redakcya w Łodzi, ul. Przejazd № 8.

Nr. telefonu 593.

Kantery: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptece p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane“ na 1-szej stronicy 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1½ kop.) Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honoraryum Redakcya uważa za bezpłatne. rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuja interesantów codziennie, z wyjatkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

W SALI KONCERTOWEJ przy ul. Dzielnej — w Piątek 12 lutego

KONCERT

Józefa Śliwińskiego

Bilety sprzedaje kantor dzienników „Promień“, Piotrkowska 81. 411—2

Przegląd polityczny.

Łódź, 10 lutego.

Pod przymusem stosunków, jakie się wytworzyły w izbie poselskiej parlamentu wiedeńskiego z powodu rozpraw nad wniesioną przez rząd ustawą językową, posiedzenia austryackiej rady państwa zostały na czas dłuższy zawieszone.

Rząd spodziewa się, iż w ten sposób uśmierzą się namiętności z taką gwałtownością wyładowane, nastąpi powrót do roztropności i da się wytworzyć taka sytuacya parlamentarna, która uczyni możliwą twórczą pracę posłów w dziedzinie prawodawstwa, praca po której szerokie koła ludności całego państwa spodziewają się korzyści, załatwienia dawno już przejrzałych reform społecznych i ekonomicznych, coraz to gwałtowniej domagających się załatwienia.

Czas przymusowych wakacyi parlamentarnych gabinet Bienertha pragnie zużyć na pertraktacye ze stronnictwami w celu doprowadzenia ich do porozumienia, umożliwiającego pracę prawodawczą parlamentu i zamianę obecnego gabinetu prowizorycznego na gabinet konstytucyjny.

Jakim atoli będzie ten gabinet, nikt orzec nie jest w stanie.

Jedni utrzymują, że będzie to gabinet biurokratyczny, inni że zostanie złożony z ludzi, nie będących członkami izby poselskiej, przyczem nazwisko Bilińskiego wypływa na widownię.

To tylko pewne, że gabinet obecny nie stanie już przed parlamentem. Mało jest jednak nadziei, by rokowania Bienertha ze stronnictwami doprowadziły do celu. Mówią nawet o zamiarze wprowadzenia ustawy językowej mocą dekretu cesarskiego.

Główną przyczyną niedomagań parlamentu austryackiego jest zbytnia centralizacya państwa, złożonego z różnorodnych ludów, z których wszelako ani jeden nie przedstawia tak poważnej większości, na której rząd centralny mógłby się stanowczo oprzeć.

Austrya nie może być państwem jednolitem, lecz musi się zamienić na państwo federacyjne, w któremby sprawy wewnętrzne każdego narodu załatwiały się w sejmach krajowych a parlament centralny radził jedynie o sprawach ogólnych, dotyczących całego państwa.

Przy dzisiejszym zaś ustroju, spór wynikły pomiędzy czechami a niemcami w Czechach, lub rusinami a polakami w Galicyi, spór czysto lokalny, paraliżuje cały organizm państwowy dla tego jedynie, że przed forum parlamentu centralnego wytaczają się spory narodowościowe, nie posiadające ogólnego znaczenia dla całego państwa, a jednak paraliżujące działalność prawodawczą parlamentu z niepowetowaną szkodą dla najżywotniejszych interesów państwa.

Są już jednak pewne wskazówki, że korona zaczyna liczyć się z potrzebą rozszerzenia autonomii poszczególnych krajów. Dowodzi tego poniekąd statut autonomiczny, jaki na wiosnę ma być nadany Bośni i Hercegowinie.

Oba te kraje utworzyć mają jedną całość polityczną i administracyjną z sejmem w Serajewie, wybieranym przez wszystkich obywateli przez głosowanie powszechne, uposażonym w rozległe kompetencye prawodawcze. Mają być zaprowadzone trzy kurye wyborcze, utworzone na podstawie wysokości opłacanego podatku, a każda z nich dzielić się będzie na trzy grupy wyznaniowe: katolicką, prawosławną i muzułmańską. Gdzie zaś niema jednego z tych trzech wyznań, będą utworzone tylko dwie grupy.

Ogólna liczba mandatów w każdym okręgu wyborczym będzie podzieloną na kurye i grupy proporcyonalnie do ich liczebności, przez co żadna narodowość lub wyznanie nie będzie uprzywilejowane, lecz otrzyma taką ilość posłów, jaka nań proporcyonalnie przypada. Nie płacący żadnego podatku zaliczeni zostaną do kuryi najmniej opodatkowanej.

Do kuryi najwyżej opodatkowanej będą należeli obywatele z dyplomami uniwersyteckiemi, oraz członkowie izb handlowych i przemysłowo-rękodzielniczych.

Sejm w Serajewie będzie miał prawa sejmu węgierskiego z tą wszelako różnicą, że jego prawa budżetowe będą skrępowane akcyą delegacyj wspólnych, do których jednak na razie nie będzie wysyłał posłów. Należyć jednak do niego będzie prawodawstwo jurydyczne, administracyjne i wszystko co dotyczy dobroczynności publicznej oraz koszty utrzymania własnego wojska, które dekretem cesarskim zostanie wcielone do armii wspólnej.

Równocześnie dekretem cesarskim w Bośni i Hercegowinie wprowadzoną zostanie konstytucya austryacka i węgierska, a więc swoboda wyznań, swoboda osobista, nietykalność prywatnej własności, swoboda przekonań, prawo o stowarzyszeniach i zgromadzeniach, tajemnica listów, wolność prasy, prawo przenoszenia się z miejsca na miejsce bez żadnych paszportów.

Będzie to więc autonomia bardzo rozległa która z tych nowych nabytków korony Habsburgów uczynić ma punkt atrakcyjny dla reszty zachodnich słowian półwyspu bałkańskiego.

W rozwoju stosunków, skoro przyjdzie czas dania posłom bośniacko-hercegowińskim miejsca w delegacyach, nastąpić może nader łatwo zamiana dualistycznego ustroju państwa na federacyjny, co dopiero wzmocni Austryę wewnątrz i zewnątrz tudzież z lichwą wypłaci Habsburgom utratę posiadłości włoskich oraz wyparcie ich z Niemiec.

Na schyłku swego panowania cesarz Franciszek Józef dożyć może jeszcze tej chwili, że przekaże państwo swoim następcom silnie umocnione i jednako drogie dla wszystkich zamieszkujących je ludów, które do ostatka bronić będą jego istnienia, gwarantującego im prawidłowy rozwój na podstawach narodowych i rozkwit narodowej kultury a to siła niezmożona prawie i jedynie utrwalająca byt nowożytnego państwa.

St. Ł.

Duma państwowa.

Posiedzenie 42-gie.

Petersburg, 8 lutego.

Posiedzenie otwarto o godz. 11 m. 15 pod przewodnictwem bar. Meyendorfa.

Przesłano do Rady państwa projekty prawodawcze, przyjęte w poprzednich posiedzeniach.

Duma przystępuje do rozwiązania projektu prawodawczego o opodatkowaniu akcyzą gilz, oraz pociętego papieru do papierosów.

Przewodniczący komisyi budżetowej Lerche twierdzi, że naturalny wzrost podatków Rosyi nie odpowiada ciągłemu wzrastaniu rozchodów państwowych. Zwyczajne rozchody wzrastają szybciej, niż zwyczajne dochody. Finansowe operacye skarbu, oraz dochody z majątków państwowych nie dadzą zbyt wielkich zysków. Jedynym środkiem pokrycia olbrzymiego wzrostu rozchodów państwowych są podatki. Minister skarbu wniósł do Dumy szereg projektów prawodawczych o podwyższeniu niektórych istniejących już podatków; osiągnięta z tego będzie suma 68 milionów rubli.

Referent komisyi finansowej Kariakin zaznacza, że akcyza od gilz da skarbowi około 6 milionów rubli. Komisya finansowa, rozważywszy projekt ustawodawczy, obniżyła projektowany dochód z 5 milionów do 3 milionów rubli, a nominalny rozmiar akcyzy z 1000 rubli do 600 rubli, aby umożliwić pracę drobnym fabrykantom.

Kryłow jest przeciwny danemu projektowi ustawodawczemu, ponieważ ciężar nowego podatku spada na barki włościan.

Po przemówieniu Galbina przyjęto wniosek o ograniczeniu przemówień do 10 minut.

Czełhakow oświadcza, że kadeci, uznając konieczność podwyższenia akcyzy od tytoniu, są przeciwni projektowi ustawodawczemu, ponieważ jest źle on zredagowany: od płacenia podatku można będzie łatwo się uchylić; koszty zaś biurowe i nadzorcze będą bardzo znaczne. Mówca sądzi, że należałoby przejrzeć i podwyższyć podatek od tytoniu, aby zwrócić rządowi straty, jeżeli podatek od gilz nie zostanie przyjęty.

Wiceminister finansów, Nowickij, podkreśla, że akcyza od tytoniu nie jest podatkiem od przedmiotu pierwszej potrzeby, lecz od złego przyzwyczajenia. Ustanowienie akcyzy od gilz będzie opodatkowaniem tych palaczy, którzy używają papierosów wyrobu domowego.

Po wiceministrze przemawiali: Eltenow, oraz socyal-demokrata Bielousow, który oświadcza, że frakcya s.-d. jest przeciwna nietylko akcyzie od gilz, lecz i podnoszeniu akcyzy od tytoniu, gdyż podatki już są wyśrubowane do maximum.

O g. 1 m. 2 ogłoszono przerwę.

Posiedzenie wznowiono o g. 2 m. 20.

Po przemówieniach Kowalenki, Murcewa i Lerche, Duma większością głosów prawicy i centrum przeciw opozycyi, projekt w pierwszem czytaniu uchwala.

Szeszmicker referuje projekt prawa o podwyższeniu akcyzy na wyroby tabaczne i o zmianie niektórych przepisów, dotyczących tych wyrobów. Projektowane podwyzszenie akcyzy przyniesie rządowi 13,168,9:6 rb. zabierają głos w tej sprawie: Sinadino, wiceminister skarbu Nowickij, Czełnokow i Murzew, który wobec zakończenia posiedzenia, dalszy ciąg mowy wygłosi na posiedzeniu następnem. Przyjęto wniosek, co do wyznaczenia w dni posiedzeń Dumy dalsze posiedzenia wieczorne.

Przeczytano przysłane przez Dmowskiego zawiadomienie o złożeniu mandatu.

Posiedzenie zamknięto o g. 6 m. 5 wiecz. Następne dnia 10 b. m. Na porządku dziennym projekt prawodawczy o zniesieniu kary śmierci.

Spór graniczny bulgarsko-turecki.

Bulgarya, ogłosiwszy swoją niepodległość, zabrała część Rumelii Wschodniej, stanowiącą ze względów strategicznych wielkie znaczenie dla Turcyi, albowiem część ta zaludniona przez muzulmanów, panuje nad doliną rzeki Marycy i jest nader dogodną pozycyą dla akcyi wojennej obronnej i zaczepnej, prowadzonej przeciw Adryanopolowi.

W prowincyi tej w 42-ch wsiach mieszkają sturczeni słowianie-pomacy, plemię, które i pod panowaniem tureckiem umiało zachować pewną niezależność i utworzyć rodzaj rzeczypospolitej w państwie ottomańskiem i dla tego nie poddało się nowemu porządkowi rzeczy, zaprowadzonemu przez kongres berliński, który przy określeniu granicy między Turcyą a Rumelią Wschodnią ustanowił, że prowincya tomraszska i owe 42 wsie prowincyi Kardżalijskiej winny należeć do Rumelii Wschodniej. Prowincye te dążą bardziej ku Turcyi, niż ku Bulgaryi i nie chcą uznawać rządu bulgarskiego.

Chociaż traktat berliński prowincye te przyłączył do Rumelii Wschodniej, to jednak kiedy Rumelia połączona została z Bulgaryą jako generał-gubernatorstwo tureckie, zarządzane przez księcia bulgarskiego, wsie Kardżalijskie na mocy umowy z dnia 17 kwietnia 1886 roku, zaludnione przez pomaków, pozostały pod władzą i zarządem Turcyi. Dopiero teraz Bulgarya, ogłaszając się królestwem i zabierając na wyłączną własność Rumelię Wschodnią, zagarnęła i wsie pomaków.

Biorąc pod uwagę tę okoliczność, Turcya przy rokowaniach z Bulgaryą, oprócz pieniężnego odszkodowania za Rumelię Wschodnią domaga się zwrotu tej części z pogranicznych prowincyi, które znajdując się w rękach bulgarów dadzą im możnośc zajęcia Adryanopola.

Prowincya ta, nazywana Besz-Tepe, od góry tego nazwiska, zajmuje przestrzeń 200 kilometrów kwadratowych z 20 wsiami i położoną jest na północ od rzeki Ardy. Zdaniem dyplomacyi bulgarskiej ustąpienie tak ważnej pozycyi Turcyi byłoby równoznacznem zdradzie stanu wobec własnej ojczyzny. Lepiej już narazić się na wojnę; a nie ustąpić ani łokcia kwadratowego z tej prowincyi.

Znamiennym jest fakt, że w chwili, gdy dowiedziano się w Bulgaryi o takiem żądaniu Turcyi oddziały powstańcze zaczęły się zbierać na granicy macedońskiej, wskutek czego Turcya była zmuszoną wysłać w miejscowości, graniczące z Besz-Tepe, oddziały wojsk w sile 5,000 ludzi i rozpocząć dyslokacyę wojsk na granicy bulgarskiej. Bulgarya odpowiedziała na to mobilizacyą 8-ej dywizyi pogranicznej.

Teraz dwie wrogie sobie armie stoją obok siebie oko w oko i dość najmniejszego powodu, aby wywołać krwawe starcie. Wszelka zaś wojna na Bałkanach z wielką trudnoscią zlokalizowaną by być mogła i niewątpliwie stanowi poważną groźbę dla powszechnego pokoju.

Dla tego mocarstwa silnie są zaniepokojone wytworzonym między Bulgaryą a Turcyą stanem rzeczy, Rosya zaś wystąpiła z propozycyą finansowego pośrednictwa, które z innej strony biorąc, jest bardzo zręcznym manewrem p. Izwolskiego, ratującym wpływy Rosyi na półwyspie Bałkańskim.

Porta przez posła swego w Petersburgu wręczyła już rządowi rosyjskiemu odpowiedź na jego propozycye, w której nie nalega o sprostowanie granicy z Bulgaryą, ale domaga się ostatecznej likwidacyi rachunków z tytułu kontrybucyi wojennej, którą po wojnie rosyjsko-tureckiej zmuszoną była zapłacic Rosyi, czego dotychczas nie uczyniła.

Co jest warta „prowokacya"

Odpowiadając na zarzuty „świstków radykalnych", czynione rządowi za to, że korzysta z usług „prowokatorów", p. P. Ł — kow w ministeryalnej „Rossii" przytacza, jako najlepszy argument, dłuższą cytatę z artykułu osławionego szpiega-rewolucyonisty Bakaja, zamieszczonego w ostatnim zeszycie redagowanego przez Burcewa mies. „Byłoje". Cytatę poniższą przytaczamy w całości za Rossiją.

„Korzystając z całkiem sekretnych wiadomości departamentu policyi — pisze ów Bakaj — mogę stwierdzić, że główne rewizye i areszty wśród rewolucyonistów dokonane w ciągu ostatnich dwóch lat, są prawie wyłącznie rezultatem „informacyi agentów", czyli prowokacyi.

Aby lepiej uwydatnić swą myśl, przytoczę oczywiste i pouczające przykłady z działalności wydziału ochrany z prowokatorami i bez nich w mieście Warszawie, ponieważ miałem sposobność bliżej tam to poznać.

Polska partya socyalistyczna w końcu 1904 roku utworzyła „wydział konspiracyjno-bojowy". Jednocześnie z tworzeniem tej organizacyi do składu jej weszło dwóch prowokatorów robotników, mających 18 i 19 lat mało wykształconych i niemal analfabetów. Od października 1904 r. do sierpnia 1905 r. „wydział bojowy" zamierzał zabić komisarzy Kisielewa i Fuksa, generał-gubernatora warszawskiego Maksimowicza, dwukrotnie usiłował odbić Okrzeję, następnie powieszonego, i przygotowywał kilka drobniejszych aktów terorystycznych, dzięki jednak wzmiankowanym prowokatorom wszystkie te za-

26)

Andrzej de Clare.

NOWY NAPOLEON.

(Ciąg dalszy — patrz nr. 31.)

Tak się też stało. Rząd zatrzymał transporty żywności, idące do Paryża i ogłosił, że z powodu niepokojów na bulwarach, armia i straż ogniowa będzie się musiała odtąd żywić sucharami.

Litując się nad dolą nieszczęśliwych żołnierzy, kucharki wróciły do kuchen, żeby karmić armię, której, jak utrzymywały, rząd bogatej Francyi nie umiał wyżywić!

XVII.

Maćka i Marynę wypuszczono w Wiedniu z więzienia, okazało się bowiem, jak stwierdził detektyw wiedeński, że to, co zeznawali, było zupełną prawdą. Znękani, wynędzniali, zrujnowani całkowicie, wyszli na bruk, nie wiedząc co mają począć i z czego żyć. Grosza przy duszy nie mieli.

Udali się więc na przedmieście, zamieszkiwane przez polaków, szukać tam choć na razie przytułku, dopóki cośkolwiek grosza nie przyślą rodzice Maryny, do których napisała błagalną prośbę.

Na przedmieściu, gdzie znaleźli przytułek, opowiedzieli swoje przejście i radzili się, co mają począć dalej.

Był tam sklepikarz polak, arcy wyszczekana bestya, handlował wszystkiem, a nawet mówiono, że na zastawy po cichu dawał.

Służył on kiedyś u jakiegoś adwokata w Krakowie za lokaja, a później dostał się nawet do hrabiowskiego domu. Tam różnym gościom podawał palta i ztąd jego znajomość i wpływy w „wyższych sferach", o których wszystkim opowiadał.

Do niego skierowano Marynę i Maćka. Maciek opowiedział wszystko, „jak na sądzie ostatecznym", nic nie zełgał, Maryna potakiwała.

Ponieważ sklepikarz był chciwy na grosz, a przytem kombinator, więc przyszedł do przekonania, że można byłoby coś na tem zarobić.

— Dobrze — mówił do nich — mam tu mego dobrego znajomego ministra polaka, pójdę do niego i pomówię o tej sprawie.

— Ministra! — wykrzyknął Maciek — wy ministra — i począł się śmiać serdecznie. — Co też wy pleciecie!

Obraziło to trochę sklepikarza, więc rzekł:

— A cóż ty sobie myślisz, że mieć nie mogę? Połowę posłów z Galicyi znam dobrze. Patrzysz na mnie, jak na człowieka podlejszego pochodzenia, trudniącego się handlem, ale przecież dawniej innym byłem. Miałem swój majątek, a na polowania do mnie nie jeden pan zaglądał. Co tam pan, nie jeden książę! Zobaczysz, jak ci pokieruję sprawę. Ale nie darmo. Co rząd da, po połowie. Dobrze?

— Chcielibyście obłowić się za dużo — jęknął Maciek.

Ale Maryna była sprytniejsza, pociągnęła Maćka za sukmanę na znak, żeby milczał i rzekła:

— Niech będzie po połowie.

— Dobrze. Jutro pójdziemy do p. ministra.

I rzeczywiście poszli. Maciek został przed domem, a sklepikarz wszedł na górę. Po dobrej godzinie zeszedł ze schodów i zawołał Maćka.

— Chodź do pana ministra, tylko nie śmiej się i zachowaj się grzecznie, nie tak, jak u mnie. Pocałujesz, jak wejdziesz, pana ministra w garść i ukłonisz się pięknie. Rozumiesz?

— Co mam nierozumieć.

Kuchennemi schodami wprowadził go do pana ministra. Był to jakiś profesor, który przychodził do hrabiostwa. Ceniono go jako luminarza nauki i poparto jego kandydaturę. Wtedy poznał go sklepikarz, podawał mu palto, czyścił w przedpokoju buty, gdy z roztargnienia profesor zapomniał wziąć kaloszy i wprowadzał do salonu. Dostawał za to niezłe napiwki, ale to nie wystarczało i chciałby jeszcze coś wyciągnąć.

Maciek ministrowi bardzo się podobał, chodził więc i myślał, jakby mu dopomódz i wymyślił. Dowiedziawszy się, że jest obywatelem pruskim, poradził mu, aby poseł niemiecki o niego się upomniał.

Zacytował na pamięć odnośne paragrafy, wywiódł filozoficzny pogląd, opowiedział historyę szczegółową, zkąd się wziął ten paragraf i kazał go zapamiątać Maćkowi.

Potem ktoś do pana ministra zadzwonił. Poszedł więc do swego gabinetu, a Maćkowi kazał przyjść za tydzień, gdyż w tym tygodniu miał bardzo dużo zajęcia.

Był to wielki dowód łaski ze strony ministra, to też Maciek i sklepikarz cmoknęli go w rękę i wyszli.

— I cóż, widziałeś prawdziwego ministra?— rzekł sklepikarz — Widzisz, durny chłopie, co to ja znaczę.

— No i cóż mi z tego?

(d. c. n.)

machy zostały we właściwym czasie udaremnione a uczestnicy ich aresztowani.

Później prowokatorzy zostali jakoś usunięci na bok, na skutek jednak utartych dróg i spostrzeżeń nad wskazanemi poprzednio osobami do października 1905 roku cała grupa bojowców była prawie zlikwidowana.

Od października 1905 r. prowokatorów w organizacyi bojowej nie było, jeśli nie liczyć studenta P., który coś niecoś donosił o organizacyi bojowej, jako członek partyi, a kiedy przyjęty został do tej organizacyi, wysłano go zagranicę do szkoły, przygotowującej do bojówek. W ciągu tego okresu dokonane zostały następujące zamachy terorystyczne: obrabowano kasy powiatowe w Opatowie (26 tys. rub.), w Lubartowie i Wysokiem Mazowieckiem (486 tysięcy rub.), zabrano pieniądze w pociągach — około Pruszkowa (162 tys. rub.), Celestynowa (40 tys. rub.), na kolei Herby—Częstochowa (7 tys. rub.), zabici zostali: generał gubernator wojenny Wonlarlarskij, pomocnik generał-gubernatora Markgrafskij, w sierpniu dokonano nieudanego zamachu na gen. Skałona, zabity został pułkownik Nikołajew, podpułkownicy żandarmeryi Muradow i Sałamatow, pomocnicy komisarzy Konstantinow i Kowalski. W maju obrabowano jednocześnie we wszystkich dzielnicach miasta kilkadziesiąt sklepów monopolowych, a w sierpniu jednego dnia dokonano głośnego zabójstwa całego szeregu policyantów i żołnierzy na placówkach ochronnych. Ogółem zaś w ciągu roku 1906 w Warszawie zabito: wojskowych—20, żandarmów — 7, policyantów—56; raniono: wojskowych — 42, żandarmów — 12, policyantów—42, ogółem 179 osób. Wybuchów bomb było 10. Skutkiem tych wybuchów zabitych zostało 8 osób, ranionych 50. Zburzono ponadto urządzenia w 149 sklepach monopolowych.

Bez względu na to, że w niektórych wystąpieniach, jak np. przy napadach na sklepy monopolowe, oraz zabójstwie policyantów i żołnierzy, brało udział po paręset ludzi i przygotowywali się oni do tego w ciągu kilkunastu dni poprzednio, wydział ochrany nie posiadając ani jednego najskromniejszego choćby prowokatora, nie wiedział absolutnie o niczem i później nie umiał wykryć winowajców dokonanych zamachów."

Zacytowawszy powyższe wspomnienia p. Bakaja, p. P. Ł—kow z «Rossii» dodaje od siebie znacząco: «Tak brzmi to wyznanie, wychodzące z samego łona rewolucyi».

Tragiczny zgon Catulle'a Mandes'a.

Onegdaj na stacyi St. Germain pod Paryżem pociąg osobowy najechał na głośnego powieściopisarza i dramaturga francuskiego — Catulle'a Mandes'a. Znakomity poeta wyzionął ducha na miejscu.

Catulle Mandes urodził się dnia 22 maja 1841 roku w Bordeaux. Pochodził z rodziny żydowskiej. W 18 roku życia założył w Paryżu miesięcznik „Revue fantaisiste", w którym między innemi zamieścił dramat «Le roman d'une nuit.» Dramat ten wywołał wielką w Paryżu sensacyę, ponieważ sąd skazał za niego poetę na miesiąc więzienia i 500 fr. kary.

Catulle Mandes posiadał błyskotliwy talent pisarski, był znakomitym stylistą, a wskutek śmiałości w ujmowaniu tematu, popadał często w drastyczność.

Zbiór prac jego, p. t. «Poesies,» pojawił się w handlu księgarskim w roku 1892. Z powieści jego zdobyły większy rozgłos „Le roi vierge", w której występuje król bawarski—Ludwik II-gi, oraz Ryszard Wagner (jako Hans Hammer), «Mephistophela» i „La maison de la vreille". Do najlepszych jego dramatów należą: „Les meres onnennes" i „La femme de Tabarin", grany w „Theatre Libre" i w komedyi francuskiej. Z powodu tego dramatu powstał między Leoncavallem a poetą spór sądowy, ponieważ Mandes oskarżył kompozytora o plagiat.

Zmarły pisarz należał do entuzyastów Ryszarda Wagnera i propagował muzykę jego we Francyi. Uwagi swe nad dziełami Wagnera zamknął w dziele p. t. «Richard Wagner.»

Przed kilku laty bawił Mandes w Polsce i wygłosił kilka odczytów. Prasa jednak przyjęła go obojętnie.

Ernest Coquelin.

W dwa tygodnie po starszym bracie (zm. 27 stycznia r. b.), zakończył życie — od dłuższego już czasu obłąkany — Ernest Aleksander Honoryusz Coquelin, wybitny francuski artysta dramatyczny.

Urodzony w Boulogne sur Mer w r. 1848, poświęcił się studyom dramatycznym. W r. 1867 otrzymał pierwszą nagrodę w konserwatoryum paryskiem i zaangażowany został do Odeonu; w r. 1868 preszedł do Komedyi Francuskiej, skąd pzreniósł się do Variétés, gdzie występowł od r. 1875 do 1876. W tymże roku powrócił do Komedyi Francuskiej a w następnym został „stowarzyszonym" tejże Komedyi.

Jakkolwiek mniej wybitny od brata starszego, Coquelin młodszy był wybornym komikiem, pełnym dowcipnej werwy i stworzył cały szereg doskonałych typów w rolach swoich. Największe powodzenie zawdzięczał wszakże znakomitej interpretacyi dowcipnych monologów, których przeważnie sam był autorem. Napisał też niejedną wesołą książkę, pod nazwiskiem własnem, bądź pod pseudonimem Pirouette.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Tomiły. Jutro Swiętochny.

TEATR POLSKI. Dziś w teatrze Victoria „Wyzwanie" Bolesława Gorczyńskiego, po zniżonych cenach. Początek o godzinie 7 i pół wieczorem.

— Jutro „Bodenhain", dramat Rydla. Po raz pierwszy. Początek o godz. 8 m. 10 wieczorem.

ZEBRANIA. Dziś w sali Tow. Kred. (ul. Srednia), o godz 5 po poł. ogólne zebranie członków Stow. właścicieli nieruchomości m. Łodzi.

— Jutro w lokalu własnym przy ul. Skwerowej nr. 16, o godz. 3 po poł. zebranie Związku zawodowego kelnerów.

KONCERT. Dziś w Białej sali Manteufla koncert kameralny ku uczczeniu 100-ej rocznicy urodzin Mendelsohna Bartholdy.

KRONIKA.

(a) **W sprawie zamykania i otwierania sklepów.** Wspominaliśmy w swoim czasie, że zapowiedziane zebranie członków komisyi mieszanej przy magistracie łódzkim, w celu rozpatrzenia 17-tu podań kupców i przemysłowców różnych gałęzi handlu zostało odłożone do czasu nadesłania przez gubernatora piotrkowskiego memoryału przedstawionego temuż przez łódzki komitet giełdowy, który w memoryale tym skrystalizował wszystkie żądania właścicieli większych i mniejszych przedsiębiorstw przemysłowo-handlowych.

Otóż wzmiankowany memoryał obejmujący żądania dotyczące wprowadzenia zmian godzin otwierania i zamykania sklepów różnych grup handlujących, komisya mieszana otrzymała już od gubernatora piotrkowskiego i zwołuje specyalne zebranie jutro, t. j. we czwartek o godz. 8 wiecz. w oddziale magistratu.

Rzeczona komisya, której przewodniczy kupiec p. Maksymilian Nowacki, będzie miała za zadanie szczegółowe rozważenie wszystkich punktów petycyi i wydania swej opinii, czy żądania sfer przemysłowo-handlowych zasługują wogóle na uwzględnienie i jakie ewentualnie ulgi można będzie zaprowadzić.

Od wprowadzenia zmian zależeć będzie unormowanie wypoczynku świątecznego pracowników handlowych.

(y) **Z Koła panien.** Na mocy obowiązującej go ustawy, po uprzedniem załatwieniu wymaganych formalności, Koło panien zorganizowało szereg „pogadanek" literackich i ogólnie kształcących, które odbywać się będą w każdą środę w lokalu Koła przy ulicy Spacerowej № 37 o godz. 7 wieczorem.

Dziś mówić będzie inżynier Słuchocki.

Pogadanki te niewątpliwie cieszyć się będą dużem powodzeniem, czego dowodem, że już obecnie zbiera się po kilkadziesiąt członkiń Koła i przy ciekawych rozprawach mile czas spędza.

W niedalekiej przyszłości zarząd Koła otworzy przewidzianą w ustawie bibliotekę, o co poczyniono już starania i zwrócono się do władz w celu wyjednania pozwolenia.

(x) **Z Tow. opieki nad dziećmi.** Jedną z najsympatyczniejszych instytucyi i o bardzo doniosłem znaczeniu społecznem jest niewątpliwie T-wo opieki nad dziećmi, zbierające pod swoje skrzydła dzieci bezdomne, opuszczone, dzieci ulicy, które pozostawione własnemu losowi zmarniałyby niewątpliwie lub też wyrosły na zbrodniarzy.

Wobec wszelako nader ciężkiego stanu finansowego Towarzystwa, najszlachetniejsze jego usiłowania nie mogą wydać pożądanych owoców. Dla tego z łona zarządu wybrano komisyę, która pod przewodnictwem p-ni Gustawowej Geyerowej, przy pomocy uproszonych pań zająć się ma zbieraniem ofiar dobrowolnych po domach i firmach.

Niewątpimy, że zacne kwestarki wszędzie znajdą życzliwe przyjęcie i trud ich sowicie się opłaci.

(c) **Z kupiectwa łódzkiego.** Jutro, o g. 6-ej po południu, w lokalu giełdy łódzkiej, odbędzie się zebranie reprezentantów kupiectwa łódzkiego, na którem rozważana będzie sprawa budowy własnego gmachu 7-klasowej szkoły handlowej oraz ustąpieniem pierwszeństwa hypotecznego co do zaciągniętej pożyczki przez właściciela wynajmowanego na szkołę domu p. Rozenstraucha.

(=) **„Wiedza".** Zapowiedziano następujące odczyty:

W czwartek, o godz. 7 wieczorem, w lokalu Towarzystwa «Jedność» odbędzie się odczyt p. Raubala: «Ogólne pojęcie o prawie». Wejście 5 kop. (dla członków «Jedności» wejście bezpłatne).

W sobotę, o godz. 7 wieczorem, w sali jadalni Geyerów (Piotrkowska № 289) odbędzie się odczyt p. Pałaszewskiego p. t. «O maszynach latających».

(c) **Związek zawodowy pracowników piekarskich.** Wczoraj, w lokalu „Jedności" odbyło się pod przewodnictwem p. Płóciennіczaka, zebranie ogólne członków Związku zawodowego pracowników piekarskich. Zgromadziło się 80 osób. Z odczytanego przez p. Łuczyńskiego sprawozdania za okres czasu od 1 marca 1908 do 1 stycznia r. b. okazuje się, że dochody wynosiły rb. 741 kop. 10, wydatki rb. 542 kop. 58. Gotowizną w kasie rb. 198 kop. 52.

Pierwotny projekt dotyczący zmniejszania składek członkowskich upadł. Po głębszej rozwadze zebrani przyszli do wniosku, iż należy je utrzymać w dotychczasowym rozmiarze.

Uchwalono, aby zastępstwa płacili wszyscy bez wyjątku zarówno związkowcy jak i nie należący do związku.

Postanowiono założyć kasę chorych; w tym celu dla powzięcia informacyi co do organizacyi kasy specyalna komisya porozumiec się ma z majstrami. W skład tej komisyi weszli pp. Graliński, Jankowski, Kaniewski, Lange, Marciniak i Płócienniczak.

Dokonano następnie wyboru członków zarządu i ich zastępców. Za pomocą głosowania tajnego wybrani zostali pp. Bielski, Gruszczyński, Jankowski, Kruczkowski, Kolski, Kościesza, Kaniewski. Klejnert, Kancz, Molski, Pawlak, Płócienniczak, Politowski i Werner.

(h) **Jubileusz.** Wczoraj członkowie zgromadzenia czeladników rzeźnickich obchodzili jubileusz 75-lecia założenia w Łodzi gospody czeladniczej. Uroczystości jubileuszowe rozpoczęto pochodem do kościoła św. Krzyża i ewangelickiego św. Jana, w których były odprawione nabożeństwa na intencyę zgromadzenia.

Wieczorem w Helenowie odbyła się zabawa taneczna.

(a) **Z sekcyi ekonomiczno-społecznej.** Wczoraj, o godzinie 8 i pół wieczorem w lokalu przy ulicy Dzielnej 13, odbyło się pod przewodnictwem p. Kiedrowskiego, zebranie członków sekcyi ekonomiczno-społecznej łódzkiego Oddziału Towarzystwa Kultury polskiej w Warszawie.

Przedewszystkiem przewodniczący zapoznał zebranych z przebiegiem dotychczasowej działalności sekcyi, następnie dr. Stanisław Skalski wygłosił bardzo ciekawy odczyt p. t. „O mieszkaniach współdzielczych". Prelegent w krótkości przebiegł dzieje kooperatywy mieszkaniowej w Europie Zachodniej i Ameryce Północnej. Przytoczył on o jej rozwoju w klasycznym kraju współdzielczości Ameryce Północnej, gdzie rozwój towarzystw budowy tanich mieszkań współdzielczych dosiągnął kolosalnych rozmiarów, rozpo-

rządza on bowiem kapitałem wynoszacym dzisiaj około miliarda rubli; wybudował około 400 tysięcy domów.

W Anglii towarzystwa tego typu posiadają 500 milionów rubli kapitału. Toż samo dzieje się w Niemczech, jakkolwiek niemieckie towarzystwa różnią się od angielskich pod tym względem, że o ile angielskie i amerykańskie tylko udzielają pożyczki na budowę domów i nic je nie obchodzi typ domów, a niemieckie budują także oddając członkom gotowe domy.

Ceny mieszkań w Berlinie takich towarzystw stosunkowo są niskie, dość powiedzieć, że za pokoj z kuchnią z wygodami płacą 6 rubli miesięcznie. Cena takich mieszkań w Petersburgu w domach kooperacyjnych wynosi 8 i pół rubla miesięcznie.

Towarzystwa współdzielcze zagranicą rozwijają się pomyślnie dlatego, że mają pomoc ze strony rządu, zarządów miejskich, w samem prawodawstwie, dotyczącem współdzielczości, czego, niestety, u nas niema.

Reasumując dane, prelegent stawia wniosek treści następującej: „Zważywszy opłakane warunki mieszkań w Łodzi tak pod względem hygienicznym jak i ekonomicznym, należy zwrócić się do zarządu łódzkiego oddziału Kultury Polskiej z postanowieniem, ażeby zarząd zwrócił się do wszystkich instytucyj społecznych dla podjęcia i przeprowadzenia ankiety mieszkaniowej.

Niezależnie od tego, aby zarząd Kultury na zasadzie tego wniosku odwołał się do magistratu łódzkiego o prawo w przeprowadzeniu projektowanej ankiety".

W sprawie tej zabierali głos pp.: adwokat przys. Babicki, Pogorzelski, Kiedrowski i inni.

Przyjęto wniosek p. Pogorzelskiego, dotyczący opracowania ustawy Towarzystwa budowy tanich mieszkań w Łodzi i możliwie szerokiego rozpowszechnienia tej ustawy za pomocą prasy i odezw, w celu zaznajomienia ogółu z dążeniami Towarzystwa i zainteresowania go.

(h) **Z Koła pracowników kolei fabryczno-łódzkiej.** W niedzielę w lokalu własnym koła pracowników kolei fabryczno-łódzkiej odbędzie się ogólne zebranie w drugim terminie i będzie prawomocne bez względu na ilość przybyłych na nie członków.

(h) **Zatwierdzenie ustawy.** Rząd gubernialny piotrkowski zatwierdził ustawę Tow. opieki nad drzewostanem w Król. Polskiem.

(=) **Stow. sług chrześcijańskich.** Wczoraj służące dokonały z pośród siebie wyboru członkiń Zarządu. Z powodu, że wczoraj z pośród chlebodawczyń przybyła mała ilość osób, wybory z ich grona odbędą się jutro o godz. 4 po poł. w lokalu Stowarzyszenia, Nawrot 72 m. 16.

(h) **Zebranie majstrów kominiarskich.** Dnia 18 b. m., o godz. 4 po poł., w magistracie odbędzie się ogólne zebranie majstrów kominiarskich w celu sprawdzenia stanu kasy i wyborów starszego, oraz podstarszego majstrów.

(x) **Wieczorek u handlowców.** W nadchodzącą sobotę Stowarzyszenie wzajemnej pomocy pracowników przemysłowo-handlowych gub. piotrkowskiej w lokalu własnym przy ulicy Piotrkowskiej № 120 urządza skromny „wieczorek taneczny" dla członków swych i wprowadzonych gości.

Będzie to bezpretensyonalna zabawa karnawałowa, bez krępowania jej uczestników strojem. Bilety nabywać można w lokolu Stowarzyszenia. Początek zabawy o godz. 8 wieczorem.

(x) **Ze Związku kelnerów.** Powtórne zebranie Związku zawodowego kelnerów odbędzie się w czwartek d. 11 b. m. o godzinie 3 po południu w lokalu własnym przy ulicy Skwerowej № 16 i będzie prawomocnem bez względu na ilość obecnych członków.

(c) **Na zesłanie.** Na mocy postanowienia czasowego generał gubernatora wojennego osadzeni w więzieniu łódzkiem: Władysław Kański skazany został na zesłanie do guberni wiackiej; Julian Majcherczyk, Maryan Formański, Stefan Żarski i Piotr Ziontek skazani na zesłanie do gubernii astrachańskiej.

(h) **Trzy karty.** W ostatnich czasach parokrotnie w pismach zwracano uwagę na szulerów, którzy operują w pociągach. Mimo to gra nie ustaje. I tak wczoraj, w pociągu osobowym idącym z Kalisza do Łodzi, pomiędzy Sieradzem a Zduńską Wolą ograli oni pasażera na 30 rub. bez względu na ostrzeżenie, że ma do czynienia z szulerami. Wreszcie interwencya osób trzecich położyła tamę wyzyskowi i miała ten skutek, że szulerzy w Zduńskiej Woli opuścili pociąg, nie żałując pogróżek pod adresem interpelantów.

Służba zaś pociągowa, kiedy zwrócono się do niej, dlaczego pozwala grać, odpowiedziała sucho: «trudno, nie możemy sobie dać rady nietylko z szulerami, ale i z głupimi pasażerami, którzy, pomimo ostrzeżeń, grają».

(p) **Ogólne osłabienia.** W ciągu dnia wczorajszego ogólnemu osłabieniu uległy trzy osoby, kobieta i dwóch mężczyzn; kobietę odwieziono do mieszkania na ul. Aleksandrowską. Wszystkim lekarze Pogotowia ratunkowego udzielili doraźnej pomocy.

(p) **Stan nieprzytomny.** Wczoraj wieczorem na ul. Południowej nr. 9 znaleziono w stanie nieprzytomnym Edwarda Druskińskiego, robotnika bez zajęcia i mieszkania, lat 30; w takim stanie lekarz Pogotowia odwiózł go do szpitala Poznańskich.

*

(h) **Z Bałut.** Od dziś na Bałutach będzie oświetloną druga dzielnica światłem elektrycznem, tj. ulica Zgierska aż do Radogoszcza.

(h) **Z kasy pożyczkowo oszczędnościowej w Radogoszczu.** Po zamknięciu bilansu za rok 1908, Zarząd określił dywidendę 7 proc., a prócz tego, w zyskach pozostało do dyspozycyi 1973 ruble. Obroty w ciągu roku wynosiły przeszło milion rubli.

(h) **Otwarcie oddziału.** Istniejący w Zgierzu Związek tkaczów zarobnych rozwija się bardzo pomyślnie. Obecnie Związek ten otworzył w Radogoszczu przy ul. Profesorskiej oddział, do którego należy około 50 tkaczów zarobnych. W każdą sobotę w oddziale odbywają się posiedzenia, w których brać mogą udział i nie członkowie tkacze zarobni, a to z tego powodu, że zależy bardzo na uregulowaniu wielu spraw, dotyczących wszystkich tkaczów zarobnych.

SZTUKA i PIŚMIENNICTWO.

Teatr. Dziś dyrekcya wystawia na ogólne żądanie niegraną od pewnego czasu sztukę Bol. Gorczyńskiego „Wyzwanie".

— W czwartek ukaże się głośna nowość, dramat w 5 aktach Lucyana Rydla p. t. „Bodenhain", osnuty na tle niedawnych rugów w ziemi Poznańskiej. Autor sztukę tę poświęcił tym którzy trwają w ucisku przy wierze, ziemi i mowie. Rzecz dzieje się w pałacu Bodzantowskim. Dramat ten w kraju nie był jeszcze grany ze względów cenzuralnych; łódzkiemu więc teatrowi przypadło w udziale ukazanie tej nowości w Łodzi po raz pierwszy. Zainteresowanie wśród publiczności duże. Próby odbywają się codziennie pod reżyseryą dyr. Zelwerowicza. Główną rolę Ziemowita wykona p. Kamiński. Inne role spoczywają w rękach pań: Gryficzówny, Maliszewskiej, Daniłowiczówny, oraz pp. Siemaszki, Fritschego, Borowskiego, Jaracza, Nowakowskiego, Grabowskiego, Schrotta, Tatarkiewicza i innych.

— W piątek powtórzonym będzie „Staroście ukarany", który wybornem wykonaniem i stylowością w wystawie zyskał wielkie uznanie.

— W sobotę dyrekcya wznawia „Odrodzenie", komedyę Schönthana i Kopel-Enfelda.

— W niedzielę o godz. 3 po południu w teatrze Wielkim „Starościc ukarany", po cenach popularnych; wieczorem zaś o godz. 8-ej w Victorii po raz drugi „Bodenhain".

Koncert J. Śliwińskiego. Jeden z najznakomitszych pianistów doby współczesnej Józef Śliwiński w nadchodzący piątek dnia 12-go b. m. wystąpi z własnym koncertem w sali Koncertowej przy ulicy Dzielnej.

Sławny artysta grać będzie w Łodzi w drodze do Paryża, gdzie został zaangażowany na 5 koncertów. Śliwiński niegrał w Łodzi od r. z. ostatnio zaś spędził czas na odbyciu wielkiej podróży artystycznej po Cesarstwie, gdzie wszędzie budził podziw dla swego niepospolitego talentu.

„Dzwonek częstochowski". Tom styczniowy «Dzwonka częstochowskiego» przedstawia się nader sympatycznie. Rozmaitość treści łączy się, jak zawsze, z szlachetną tendencyą. Zwraca w tym tomie uwagę: «Wiadomość historyczna o obrazie Matki Boskiej Świętomichalskiej w Wilnie», «Zasługi duchowieństwa polskiego w potoku dziejów ojczystych». Szczególnie teraz, gdy zewsząd zerwały się huragany wrogie naszemu Kościołowi, rzecz ta jest bardzo na czasie. Prócz tego, początek zajmującego opowiadania o wyprawie do bieguna północnego, dalszy ciąg powieści «Kościuszko», «Walka z luteranizmem na Szlązku», Obrazy z wojen krzyżowych. Wiersz na cześć Ojca św. Piusa X itp. Zdobi ten tom 16 ilustracyj pomiędzy któremi jest bardzo dobry portret pierwszego polskiego biskupa w Ameryce, ks. Rhodego.

Z „Lutni". Dowiadujemy się, że Towarzystwo «Lutnia» obchodzić będzie w poście uroczyście setną rocznicę urodzin wieszcza naszego Juliusza Słowackiego. W wieczorze tym wezmą udział koła: śpiewacze i dramatyczne. Bliższe szczegóły podamy w swoim czasie.

„Halka" amatorska. Dochodzą nas wieści, że w niedalekiej przyszłości «Lutnia» wystawi nieśmiertelne dzieło Moniuszki, operę 4-aktową «Halkę» siłami wyłącznie amatorskiemi. Próbami już obecnie kieruje dyr. Alojzy Dworzaczek.

Cały dochód z przedstawienia zostanie przeznaczony na budowę teatru polskiego w Łodzi.

Raut na wpisy dla dziewcząt. Poniżej podajemy program „Rautu", jaki w nadchodzącą sobotę na korzyść 121-go Koła T-stwa wpisów szkolnych przy szkole p-ni Zbijewskiej urządza Towarzystwo muzyczno-dramatyczne «Harmonia» w lokalu własnym przy ul. Południowej № 36:

a) «Psalm Kochanowskiego» — Troszla, b) «Wspomnienie" — F. Krzyżanowskiego, c) «Pieśń pożegnalna» — Nesslera, d) «Kwiat niezabudki» — Maszyńskiego, wykona chór mieszany Towarzystwa «Harmonia» pod batutą swego dyrektora prof. Krzyżanowskiego. Deklamacya p-ny Jadwigi Horstówny.

Walc «François» — Karasińskiego, duet na alt i sopran, oraz «Groźna dziewczyna» — Moniuszki, solo sopran i a) «Nad grobem» — Heizera; b) «Czemu» — Fillipi'ego, solo bas, wykonają członkowie T-stwa «Harmonia» przy akompaniamencie prof. F. Krzyżanowskiego.

«Nasze bziki», komedya w 1-ym akcie Henryka Piątkowskiego w zespole członków drużyny dramatycznej T-stwa «Harmonia».

Po wyczerpaniu programu tańce.

Początek o godz. 8½ wieczorem.

Z LITWY I RUSI.

Sprawa ks. Borodzicza. Przebywający obecnie na wygnaniu w Lubimie, w gubernii Jarosławskiej, ks. Józef Borodzicz, były proboszcz subotnicki i miorski, stawał dnia 6-go b. m. przed sądem przysięgłych w Pskowie, dokąd na mocy decyzyi senatu sprawa była przeniesiona z powodu niemożności skompletowania w gub. wileńskiej ławy przysięgłych, wyłącznie wyznania prawosławnego.

Ks. Borodzicz był oskarżony o to, iż kiedy był jeszcze proboszczem w Miorach, prowadził szeroką propagandę katolicyzmu pomiędzy miejscową ludnością prawosławną, oraz w rozmowach prywatnych, podczas objazdu parafii i w kazaniach w kościele szydził z obrządków wyznania prawosławnego i duchownych prawosławnych i bluźnił przeciwko dogmatom tej religii; za wymienione przestępstwa kodeks karny oznacza karę do 15 lat katorgi.

Rozprawy odbywały się przy drzwiach zamkniętych i sprawozdania o nich podać nie możemy. Wyrokiem sądu, ks. Borodzicza skazano na półtora roku twierdzy. Wykonanie wyroku będzie powstrzymane do czasu rozważenia przez izbę sądową wileńską sprawy politycznej o podżeganie do buntu.

Obrońcy oskarżonego, adw. przys. Sokołow z Petersburga i Wróblewski z Wilna, wnoszą skargę kasacyjną do senatu.

Wiadomości zamiejscowe.

Zmiany atmosferyczne. Mrozy, śnieżyce i nagła odwilż nawiedziły całą Europę środkową. Telegramy z dnia 3-go b. m. donoszą o śnieżycach gwałtownych w Monachium i Alpach bawarskich, a nadto w Wiedniu, gdzie przez całą noc padał

śnieg taki obfity, że wszystkie ulice zasłane były warstwą na stopę wysoką, a komunikacya kołowa stała się wielce utrudniona. Ruch tramwajów elektrycznych w części był przerwany.

Wichura w ciągu nocy przemieniła się w orkan, który szalał do południa. Niepodobna było poprostu wyjść na ulice, a kto musiał to uczynić, walczył rozpaczliwie z orkanem, trzymając się słupa latarni, albo kryjąc się za narożnikami domów. Z dachu padały na ulicę kawałki blachy i cegły z kominów, ze ścian zerwane szyldy. Straż ogniowa od wieczora do następnego południa wyjeżdżała 49 razy z tego 39 razy do pożarów kominowych. Koło mostu Stefanii służąca Marya Poelz została rzucona o bruk z taką siłą, że odniósłszy poważne okaleczenia, zemdlała. Na ulicy Hauptstrasse dorożkarz został zrzucony z kozła na bruk i silnie zraniony. Na dworcu kolei północnej stolarz Labcik rzucony został na tor w chwili, gdy nadjechała maszyna, która mu odcięła obie nogi. Z okolicy Wiednia nadchodzą podobne wiadomości. Jak donoszą z Wiener Neustadt, skutkiem ulewnego deszczu i nagłego tajania śniegu zostały tam zalane niżej położone części miasta.

Z miast prowincyonalnych donoszą o wielkich szkodach, jakie poczynił tam szalejący w ostatnich 24 godzinach orkan. W Moedlingu zawaliła się kolumna, postawiona tam w roku 1846 na pamiątkę cholery. Było także wiele nieszczęśliwych wypadków w ludziach. Jeden z wozów meblowych wywrócił się z rzeczami na wagon kolei elektrycznej, jadący do Badenu. Kilka osób odniosło przytem rany.

Z okolic górskich nadchodzą wieści o spadaniu lawin na tor kolejowy, co powoduje przerwy i opóźnienia w ruchu pociągów. Na linii kolejowej Monachium-Regensburg opóźnienia z tego były bardzo znaczne.

Nagłe podniesienie się temperatury spowodowało tak szybkie topnienie śniegu, że depesze z dnia 4-go donoszą o wylewach i powodziach w Turyngii, pod Akwizgranem, w Hanowerskiem, w Tyrolu.

Miasta i wsie położone nad Elbą bardzo ucierpiały od powodzi. W Dreznie, w sobotę dn. 6-go b. m — Elba zaczęła się podnosić szybko. Setki robotników strzegło budowy tymczasowego mostu. Około 9-ej wieczorem nadpłynął lód z Czech. Kra miała grubość metra, tak, że wszelkie środki ostrożności nic nie pomogły; połączenia mostowe runęły a fala je uniosła, uniosła też całe rusztowanie z wielkich belek na żelaznych podporach. Cały bulwark przy tarasie Brühlowskim zamknięto na razie dla komunikacyi. W Lipsku Elstera wystąpiła z brzegów i zalała niżej położone części miasta. Na przedmieściach Plagwitz i Lindenau fabryki musiały przerwać prace z powodu powodzi. Okolice nadreńskie również nawiedzane są wylewami.

Do Monachium nadchodzą również hiobowe wieści z górskich okolic, gdzie wsie i osady są zalane.

Z Czech także donoszą o wielkich wylewach, które wyrządziły ogromne szkody. Zginęło też kilka osób.

Z HISTORYI GILOTYNY.

Z okazyi ostatnich egzekucyi wykonanych we Francyi, przypominają pisma paryskie w dłuższych artykułach historyę powstania gilotyny. Zabrali też w swej sprawie głos i uczeni francuscy, a wywody ich zasługują na uwagę. Okazuje się z nich przedewszystkiem, że sławny wynalazek d-ra Guillotin jest oparty na pomyśle stosowanym już w wiekach średnich, a nawet w czasach przedhistorycznych.

W miejscowości Lime we Francyi, odkryto w roku 1865 wśród innych zabytków epoki kamiennej, także ogromny nóż krzemienny, w którym archeologowie upatrują rodzaj mechanicznego odcinacza głów. Jak twierdzi Peigno-Delacourts, nóż ten kamienny obciążony mniej więcej stoma kilogramami zawieszano na linie i z jego pomocą łatwo obcinano głowy ułożonych poniżej ofiar. Pierwsze wiadomości historyczne o maszyneryi w rodzaju gilotyny w Czechach, pochodzą z XIII i XIV wieku.

W kronice Jana d'Anthon z roku 1507 znajduje się nawet dokładny opis przebiegu egzekucyi. Graficznie przedstawił stracenie Tytusa Manliusa za pomocą gilotyny rysownik norymberski Jerzy Pencz. Delikwent klęczy między dwoma pniami drzewa, głowa jego jest umieszczona między dwiema deskami, na szyi skazańca opiera kat topór, lewą ręką przytrzymuje linę, na której wiszący blok wbije za chwilę topór w szyję skazańca. Takie samo stracenie przedstawia także inny miedzioryt Aldegreversa z r. 1552, jednak w innej formie. Włoską gilotynę, znaną w wiekach średnich pod nazwą „Mannaia“ uwiecznił na rysunku włoch Bonasone. W starych dokumentach włoskich znajduja się wzmianki, że używano tej machiny już w XIII wieku; tracono tym sposobem jedynie szlachtę. Także Cenci Beatrix została stracona za pomocą machiny, która tylko w drobnych szczegółach różni się od gilotyny.

W Szkocyi używano do wykonania egzekucyi machiny przezwanej „panna“. Główną jej częscią składową była wyostrzona siekiera, zawieszona na linie i obciążona. W ten sposób stracono w roku 1578 hrabiego Mortona, podobną egzekucyę przedstawia też znany rysownik Callot w jednym ze swoich obrazków wojennych. O zgilotynowaniu ks. Montmorency w roku 1632 w Tuluzie opowiada jeden ze współczesnych kronikarzy w następujących słowach: „Księcia wprowadzono przez otwarte okno na szafot, ustawiony na podwórzu ratusza. Do stracenia użyto ostrego noża, umieszczonego między dwiema belkami. Gdy skazaniec oparł głowę na pniaku, spuszczono z góry ciężar, który natychmiast oddzielił głowę od tułowia“.

Dr. Guillotin nie potrzebował więc wynajdywać swej machiny. Nie przypisuje on też sobie autorstwa wynalazku, we wniosku przedstawionym Zgromadzeniu narodowemu w dniu 10 października 1789 roku powiada tylko, że proponuje wprowadzenie możliwie pewnej i szybkiej metody tracenia. Słowa, któremi podczas obrad polecił swój projekt: „W jednym momencie spadnie każda głowa, przyczem nie doznacie żadnego bólu“ wywołały w sali obrad niezmierną wesołość i odrazu zapewniły pomysłowi popularność.

Słowa d-ra Guillotina rozeszły się po całym kraju, budząc tak wielką barbarzyńską wesołość, że nawet organ urzędowy „Moniteur“ uznał za stosowne zaprotestować przeciw naśmiewaniu się i wyszydzaniu nowej metody tracenia. „Jednym z najbardziej potępienia godnych zwyczajów jest radość ze straceń. Od miecza Karola Wielkiego, który nazywano „wesołym“, aż do przezwiska „wdowy“, jakiem określono aparat d-ra Guillotin, daje się widzieć w naszym narodzie słabość ducha“.

Nad wnioskiem d-ra Guillotina przeprowadzono obszerne narady i po wysłuchaniu sprawozdania d-ra Antonie Louisa o zaletach metody i aparatu, ogłoszono odpowiednią ustawę w dniu 20 marca 1791 roku. Maszynerya otrzymała odrazu nazwę od d-ra Louisa „petitte Louisson“ lub „Louisette“.

Poemat satyryczny o d-rze Guillotin wprowadził nazwę gilotyny, która przyjęła się szybko. Guillotin bardzo nad tem ubolewał, co znalazło wyraz także w mowie pogrzebowej, wygłoszonej nad jego grobem w roku 1814.

TELEGRAMY.

Petersburg, 9 lutego. (P.) Komisya interpelacyjna Dumy odrzuciła interpelacyę do ministra spraw wewnętrznych w sprawie Azefa, wniesioną przez frakcyę socyalnych demokratów, a przyjęła interpelacyę kadetów z poprawkami redakcyjnemi, nadającemi w formie ostatecznej charakter warunkowy, a mianowicie: „Jeżeli fakty przytoczone są zgodne z prawdą, to czy ministrowi spraw wewnętrznych wiadomo i t. d.“

Petersburg, 9 lutego. (P.) W ciągu ostatniej doby na cholerę zachorowało 16 osób, zmarły 4 osoby.

Odesa, 9 lutego. (P.) Sąd okręgowy wojenny skazał dymisyonowanego sztabs-kapitana Nikitina za podżeganie żołnierzy do jawnego powstania na karę śmierci przez powieszenie.

Odesa, 9 lutego. (P.) W sprawie o podburzanie szeregowców do powstania, oprócz sztabs-kapitana Nikitina, skazano podoficera rezerwowego Karmazina na 8 lat robót ciężkich.

Charbin, 9 lutego. (P.) Zatwierdzono statut towarzystwa oryentalistów rosyjskich, którego celem jest badanie krajów i narodów Azyi wschodniej i środkowej, zbliżenie ich do Rosyi.

Tyflis, 9 lutego. (P.) Gmach muzeum kaukaskiego zamknięto dla publiczności, gdyż po niedzielnem trzęsieniu ziemi w murach jego ukazały się rysy niebezpieczne.

Berlin, 9 lutego. (P.) Na placu Paryskim pod czerwonym namiotem witali królewską parę angielską berlińscy: nadburmistrz, burmistrz, radcowie miejscy. Nadburmistrz wygłosił przemówienie powitalne, w którem zaznaczył pokrewieństwo obu narodów, wspólność ich interesów duchowych i ekonomicznych i wyraził nadzieję, że oba narody także w przyszłości dążyć będą do utrzymania pokoju i do krzewienia cywilizacyi. Król dziękował za nadzwyczaj serdeczne powitanie i przyrzekł odwiedzić ratusz jutro. Następnie król i królowa ulicą „pod Lipami“ pojechali do zamku. Na ulicy stała w szpalerach załoga Berlina i Charlottenburga. Na ulicach od bramy Brandeburskiej do dworca kolejowego ustawione były stowarzyszenia przemysłowe i wojskowe. Na ulicach mnóstwo publiczności, zwłaszcza młodzieży szkolnej. Szkoły dzisiaj zamknite.

Berlin, 9 lutego. (P.) O godz. 1-ej w południe odbyło się śniadanie familijne w małej sali stołowej zamku cesarskiego. Cesarz siedział obok królowej angielskiej, na prawo od niej niemiecki następca tronu i małżonka ks. Ejtela Fryderyka, ks. August Wilhelm, ks. Oskar; na lewo od cesarza małżonka ks. Henryka ks. Adalbert, ks. Wiktorya Luiza, ks. Joachim. Naprzeciw cesarza siedział król Edward obok cesarzowej, dalej na prawo ks. Henryk, małżonka ks. Wilhelma, ks. Adolf Schaumburski; na lewo od króla Edwarda małżonka następcy tronu, ks. Ejtel Fryderyk, małżonka ks. Adolfa Schaumburskiego. Stół marszałkowski był nakryty w sali Elżbiety.

Berlin, 9 lutego. (P.) Z powodu wizyty królewskiej pary angielskiej w Berlinie prasa wspomina o nieporozumieniach anglo-niemieckich i dodaje, że obecnie nerwowość w stosunkach angielsko-niemieckich znikła i ustąpiła miejsca trzeźwemu ocenianiu położenia.

„Lokal Anzeiger“ pisze: Król Edward zastanie naród niemiecki gotowym do uprzedzającego uczczenia go i do sprawiedliwego uznania jego działalności państwowej, do bezstronnego poznania jego celów politycznych. Ale Niemcy mogą czekać spokojnie, póki się nie wyjaśni, czy ze strony narodu angielskiego i jego króla będzie prawidłowo zrozumiana i powitana nawzajem gotowość Niemiec do spokojnego życia z sąsiadem.

Taki pogląd przebija prawie w całej prasie. Prasa konserwatywna dodaje: Gdyby król angielski poruszył sprawę zmniejszenia uzbrojeń floty niemieckiej, Niemcy niewątpliwie odpowiedziałyby tak samo odmownie, jak w Wiedniu i Cronbergu.

Paryż, 9 lutego (P). Prasa, wyrażając przekonanie trwałości zbliżenia francusko-angielskiego, nie wypowiada żadnego zaniepokojenia z powodu wizyty króla Edwarda w Berlinie, przeciwnie, uznaje ją za rękojmię pokoju i zaznacza szczęśliwe zejście się tej wizyty z podpisaniem traktatu francusko niemieckiego w sprawie marokańskiej. „Petit Parisien“ pisze, że wizyta odbywa się w chwili uspokojenia politycznego w Europie i przyczyni się do utrwalenia pokoju. „Figaro“ nie obawia się, aby porozumienie angielsko-francuskie doszło do skutku kosztem interesów francuskich. Francya, dzięki jednoczesnemu zawarciu traktatu francusko-niemieckiego, pośrednio bierze udział w dzisiejszych uroczystościach. „Petite République“ pisze, że zawarcie traktatu francusko-niemieckiego w dniu przybycia króla Edwarda do Berlina jest szczęśliwem zdarzeniem w polityce europejskiej.

Berlin, 9 lutego (P) Dzisiaj na wiecach robotników, pozbawionych pracy, uchwalono rezolucyę, żądającą zwrócenia się do państwa i gmin, aby zarządziły środki przeciw brakowi pracy. Tłumy robotników wyruszyły na ulicę. Na ulicach Jerozolimskiej i Fryderykowskiej tłum napadał na przechodniów i zrywał flagi z omnibusów, co wywołało wdanie się policyi.

Berlin, 9 lutego (P). Wybryki robotników zdarzyły się na wielu ulicach i placach. Zrzucono kilka flag z hotelu „Kaiserhof“, przyczem doszło do starcia z policyą. W wielu miastach żołnierzy zatrzymywał tłum, który oficerów przyjmował wołaniem i gwizdaniem. Z powodu bójek ulicznych ruch prawidłowy na wielu ulicach wstrzymano.

Berlin, 9 lutego (P). Traktat francusko-niemiecki w sprawie marokańskiej brzmi:

„Oba rządy, przejęte życzeniem ułatwienia wykonania traktatu algeciraskiego, porozumiały się, aby ściślej ustalić myśl, nadawaną przez nie jego postanowieniom, aby w przyszłości uniknąć powodu nieporozumień. Skutkiem tego rząd francuski z jednej strony będąc bezwarunkowo za utrzymaniem całości i niezależności państwa szeryfowskiego, postanowił utrzymywać równouprawnienie ekonomiczne, i zgodnie z tem, nie działać przeciw miejscowym niemieckim interesom handlowym i przemysłowym; z drugiej strony rząd niemiecki, mający w Maroku interesy wyłącznie ekonomiczne, uznając osobne interesy polityczne Francyi, ściśle związane z zapewnieniem porządku i pokoju w tym kraju, nie będzie działał przeciw tym interesom.

Oba rządy oświadczają, że nie przedsięwezmą żadnych środków, prowadzących do wytworzenia na rzecz własną lub na rzecz jakiegokolwiek innego mocarstwa przywilejów ekonomicznych, i starać się będą, aby ich obopólni poddani na równi brali udział w sprawach, których przeprowadzenie będzie im poruczone.

Berlin, 9 lutego. (P.) Dn. 8-go lutego b. m. w artykule wstępnym, omawiającym niedoszłe przymierze angielsko-niemieckie, „Berliner Tageblatt" oświadcza, że Chamberlain zaproponował Niemcom w roku 1899-ym zawarcie przymierza. Niemcy zaczęły w tej sprawie rokowania, ale wkrótce potem przerwały je nagle. Artykuł powyższy zwrócił uwagę powszechną w Berlinie, wobec czego korespondent agencyi petersburskiej zasięgnął informacyi w niemieckim urzędzie spraw zagranicznych, który upoważnił go do ogłoszenia, co następuje: W roku 1899-ym podczas rozmowy w zamku windsorskim, Chamberlain zaproponował Bülowowi, będącemu podówczas sekretarzem stanu w niemieckim urzędzie spraw zagranicznych, zawarcie przymierza z Niemcami. Propozycya ta uczyniona była przez Chamberlaina na własną rękę, bez pełnomocnictwa ze strony gabinetu angielskiego.

Wobec ówczesnej sytuacyi politycznej, zbliżenie się Niemiec do Anglii na podstawie przymierza mogłoby wywołać niezadowolenie Rosyi, być przyjęte przez Rosyę za krok nieprzyjacielski ze strony Niemiec. Wobec tego Bülow odmówił zawarcia przymierza i wówczas bowiem, jak obecnie, Niemcy nie miały powodu wywoływać niezadowolenia Rosyi. Zresztą obecna „entente cordiale" Rosyi z Anglią i Francyi z Anglią nie ma charakteru przymierza takiego, jakie Chamberlain proponował Niemcom w 1899 roku i nie jest skierowane przeciwko jakiemukolwiek państwu. Prócz tego niemiecki urząd spraw zagranicznych przywiązuje wagę znaczną do oświadczenia, że mylne jest twierdzenie prasy rosyjskiej, jakoby Niemcy przyjęły nieprzychylnie ostatnią propozycyę rządu rosyjskiego w sprawie załatwienia zatargu bułgarsko-tureckiego. Urząd spraw zagranicznych jeszcze raz oświadcza, że zapatruje się przychylnie na każdą propozycyę, dążącą do załatwienia przesilenia bałkańskiego i wzmocnienia pokoju.

Wiedeń, 9 lutego. (P.) „Neue freie Presse" ogłasza, że jej korespondenta berlińskiego upoważniono do zaprzeczenia doniesieniom, jakoby hr. Berchtold wręczył cesarzowi Wilhelmowi list cesarza austryackiego.

Sofia, 9 lutego. (P.) Ponieważ rząd bułgarski otrzymał zawiadomienie urzędowe, że kontrpropozycya turecka zawiera oświadczenie, iż Turcya zrzeka się sprostowania granicy turecko-bułgarskiej, ministeryum wojny wydało rozkaz, aby niezwłocznie rozpuszczono powołanych do służby rezerwistów 8-ej dywizyi pogranicznej.

Teheran, 9 lutego. (P.) W Reszcie rewolucyoniści spalili dom gubernatora i jego samego podobno zabili. Kozacy perscy, sarbazowie, chan tałyszyński, sirdar Achmet, ogółem około 100 ludzi, schronili się do konsulatu rosyjskiego. W Taebrysie rewolucyoniści ponieśli klęskę. Miasto prawie całe w rękach wojsk rządowych. Ferman Ferma przyjął znowu nominacyę na generalnego inspektora Ispahanu. Odbywają się przygotowania wojskowe do wyprawy przeciw bachtiarom.

Bloemfontain, 9 lutego. (P.) Ogłoszono projekt konstytucyi południowo-afrykańskiej. Projektowane jest połączenie kolonii Przylądkowej, Transwalu, Natalu i państwa Oranje. Na czele rządu mają stać: gubernator generalny, senat i zgromadzenie prawodawcze, oparte na zasadzie przedstawicielstwa proporcyonalnego. Członkami senatu mają być wyłącznie europejczycy. Języki urzędowe: angielski i holenderski, oba równouprawnione. Nieznajomość tych obu języków nie może być przyczyną udzielenia dymisyi obecnym urzędnikom.

Pekin, 9 lutego. (P.) Wicekról Mukdenu, Siucziczan, mianowany ministrem komunikacyj, Chajtan wicekrólem Mukdenu.

DZIENNE.

Petersburg, 10 lutego. (P.) Specyalny urząd miejski do spraw o stowarzyszeniach i związkach zaregestrował stowarzyszenie pod nazwą „Pierwszy rosyjski związek robotniczy", mający za zadanie dopomagać do zjednoczenia robotników wszystkich kategoryj i polepszenia ich bytu, dla czego proponuje się zorganizowanie wzajemnego współpracownictwa między członkami związku. W liczbie założycieli związku znajduje się poseł do Dumy państwowej Puryszkiewicz.

Zaregestrowano także stowarzyszenie „Muzeum literatury", mające na celu służenie sławie i działalności Leona Tołstoja, oraz wszechstronne studyowanie i rozpowszechnianie jego dzieł. Założycielami stowarzyszenia są: Arseniew, Maksym Kowalewskij i Michał Stachowicz.

Na regestracyę tego ostatniego stowarzyszenia pozwolono z warunkiem wniesienia do ustawy wskazanych przez urząd uzupełnień.

Petersburg, 10 lutego. (P.) Komisya interpelacyjna Dumy państwowej wniosła na posiedzenie ogólne referat w przedmiocie interpelacyi ministra spraw wewnętrznych o bezprawnych czynach głównodowodzącego w Jałcie gen. Dumbadze.

Komisya w dalszym ciągu obradowała nad projektem do prawa o przejrzeniu ustawy o podatkach z nieruchomości w miastach, wsiach i miasteczkach; przyjęła artykuły 19 do 63 projektu do prawa, odrzuciwszy art. 50, nadający ministrowi skarbu prawo umarzania nieznanych za przepadłe niedoborów. Etat dochodowy Głównego zarządu poczt i telegrafów pozostawiony został przez komisyę budżetową w sumie obliczonej przez Główny zarząd rb. 86,358,024, etat wydatków zwiększono o rb. 635,325 i określono w sumie rubli 56,422,373.

Saratow, 10 lutego. (P.) Ziemskie gubernialne zebranie postanowiło wyjednać zmianę prawa z dnia 25 czerwca 1893 roku o ocenianiu nieruchomości w części dotyczącej fabryk i zakładów przemysłowych, w ten sposób, by za podstawę szacunku branym był dochód, a nie wartość gmachów i wewnętrznego urządzenia.

Zebranie asygnowało subsydyum roczne w sumie rb. 12000 dla jednej z gazet miejscowych, postawiwszy za warunek, by dawała prawdziwe wiadomości o życiu miejscowem i oświetlała kwestye ekonomiczne i polityczne z punktu widzenia jednoczącego poglądy różnych warstw, broniących zasad państwowości i zasad praktycznych prac ziemstwa.

Odpowiedzi Redakcyi.

Panu M. Gr. Najlepiej poinformować się w której z większych księgarń polskich lub w Sekcyi technicznej, Dzielna 31.

Giełda warszawska.

(Telefonem)

z dnia 10 lutego.

	żąd.	ofiar.	tranz.
Czeki na Berlin	46,52½	—,—	—,—
4% Renta Państwowa	77,20	76,20	76,70
5% Pożyczka wewnętrzna z 1905 r.	97,50	96,50	—,—
5% „ „ z 1906 r.	97,00	96,50	—,—
5% Premiówki I-ej emisyi	355	349	—,—
5% „ II ej „	278	272	—,—
5% „ Szlacheckie	241	235	—,—
4½% Listy Ziemskie Król. Polsk.	92,10	91,20	91,55
4% „ „ „	—,—	—,—	—,—
5% Listy zastawne m. Warszawy	95,00	94,00	94,35
4½% „ „ „	89,00	88,00	88,35
Akcye Lilpop, Rau i Lewenstein	—,—	—,—	—,—
„ Putiłowskie	—,—	—,—	78½
„ Rudzki i S-ka	—,—	—,—	—,—
„ Starachowice	—,—	—,—	134
„ Banku Handlowego w Łodzi	—,—	—,—	—,—
5% Listy zastawne m. Łodzi	—,—	—,—	—,—
4½% „ „ „	—,—	—,—	—,—

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacyi centralnej K. E. Ł.

Data.	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
9/II 1 pp.	746.5	— 4.0	91	Pn Z 1	Z dnia 9/II Temperatura max.—3.7° C.
9/II 9 w.	744.8	— 5.3	98	Pn Z 3	Temperatura min.—11.2° C.
10/II 7 r.	741.8	— 8.5	97	Pd W 1	Opadu 0.7

Tabela wygranych.

W 2-im dniu ciągnienia 1 klasy 191-ej loteryi klasycznej Królestwa Polskiego.

(Tabela nieurzędowa).

Dnia 9 stycznia 1908 roku.

Rb. **4000** № 15673. Rb. **2000** № 8433. Rb **1500** № 4543. Rb. **1000** № 7942. Rb **500** № 19546. Rb **200** № 13178. Rb. **100** № 267 769 2668 3247 8286 10125 15086 22792 22933. Rb **50** № 654 1498 2325 2464 2480 3670 3901 4033 4825 4959 5853 5892 7293 8918 9598 9659 11242 12751 13273 13745 14085 16145 17449 18028 18089 18397 18766 19278 20744 21139 21312 22463 23340.

Rb. **30** №№ 39 153 85 306 15 18 73 446 59 78 90 545 76 624 29 45 89 95 749 800 24 958 94 **1**0053 180 280 302 7 10 23 90 415 45 61 67 519 21 22 40 53 59 629 47 48 92 710 20 27 44 50 847 948 **2**049 113 58 241 43 310 15 54 65 97 418 27 34 51 566 627 47 50 74 729 48 50 60 834 51 93 901 6 31 33 **3**012 125 206 19 20 39 99 301 66 413 37 532 681 702 832 43 62 65 935 63 **4**084 117 33 42 50 73 80 89 93 246 72 74 87 364 405 46 93 520 67 634 36 93 82 885 **5**006 31 73 88 92 94 146 74 324 35 596 708 51 63 80 838 921 79 **6**004 25 53 62 150 57 68 71 96 221 22 49 72 306 19 40 52 89 652 61 67 86 505 706 20 57 65 76 87 900 34 88 90 98 **7**000 73 129 38 69 92 264 323 41 44 53 418 509 12 69 96 656 718 819 20 43 64 934 95 **8**003 13 21 70 116 39 492 514 25 62 693 731 60 808 33 901 12 13 87 **9**017 27 187 75 217 29 52 62 83 332 409 502 59 89 770 99 878 956 **10**008 42 45 62 218 19 309 17 21 51 450 518 36 689 736 58 855 986 **11**000 28 49 54 77 225 89 814 18 37 411 512 26 29 94 98 616 63 73 714 802 7 10 50 90 990 **12**010 26 58 90 267 79 317 414 567 74 622 31 800 931 69 86 **13**101 54 329 43 66 411 78 86 92 521 25 662 74 84 90 93 711 839 60 78 915 47 95 **14**028 140 252 78 321 75 434 78 544 46 79 657 86 95 714 56 70 868 99 913 24 93 **15**025 119 30 40 52 54 284 338 67 74 93 411 32 35 49 76 83 94 507 9 52 672 806 9 11 20 64 99 957 59 **16**019 47 53 68 76 92 141 205 80 362 63 477 98 528 46 88 648 710 97 842 **17**006 54 198 332 428 86 525 37 73 99 625 46 62 81 707 829 63 73 79 912 15 59 68 **18**022 31 91 94 125 215 74 336 401 29 40 75 507 16 28 31 40 99 618 20 22 89 720 76 821 42 94 955 77 **19**089 179 84 207 44 342 460 88 583 818 29 49 62 916 **20**004 8 24 56 92 103 26 57 67 301 425 525 76 645 49 54 73 85 773 96 810 22 36 931 **21**033 47 53 60 84 100 4 22 46 209 42 43 53 97 335 47 87 93 400 581 83 93 615 26 51 60 718 87 833 913 98 **22**004 80 85 259 69 30 85 322 39 416 588 607 71 713 83 90 807 14 25 27 38 67 69 908 52 **23**006 56 85 108 19 40 308 30 94 92 490.

Rozkład pociągów.

Zimowy od 28 października.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odchodzą z Łodzi: a) **12.30**, b) 7.00, c) 11.20, d) 2.15, e) 3.15, f) **6.10**, g) **8.30**.

Przychodzą do Łodzi: h) **4.30**, p) 7.35, j) 9.35, k) **10.15**, l) 4.24, m) 5.25, n) **8.31**, o) **11.00**.

Kolej Warszawsko-Kaliska:

Odchodzą do Kalisza: o godz. 8.25, **12.25**, 5.40, **6.36**, **do Warszawy:** o godzinie 10.42, 11.40, 5.51.

Przychodzą z Kalisza: o godzinie 10.34, **11.30**, 5.37; **9.30**; **z Warszawy** o g. 12.13, 5.32, **6.28**.

Kolej obwodowa.

Odchodzi ze stacyi Łódź-kaliska do Słotwin o godz. **6.20**, ze Słotwin do st. Łódź-kaliska przychodzi **6.55**. Odchodzi ze st. Łódź-kaliska do Koluszek 10.45, przych. z Koluszek do st. Łódź-kaliska o godz. 8.10.

UWAGI. Godziny, wydrukowane tłustym drukiem oznaczają czas od godz. 6 wieczorem do 6 rano.

Pociągi oznaczone literami: b), f), h), o), bezpośredniej komunikacyi Warszawa—Łódź.

W pociągach oznaczonych literami: b), c), f), m), j), n), kursują wagony pocztowe.

Pociągi oznaczone literami: e), j), n), p), c), g), l) zatrzymują się na wszystkich przystankach. Pociągi oznaczone literami: h), b), zatrzymują się tylko w Andrzejowie.

Drobne ogłoszenia.

A.A.A.A.A.A. Biuro R ściszewskiej, Przejazd 14, poleca: nauczycielki, nauczycieli, nauczycielki muzyki, oraz francuzki, niemki, frebIówki, bony z szyciem i gospodynie różnej narodowości. 605—15 4

AAAAAAA! Biuro Ludwińskiej — Piotrkowska 92, poleca inteligentną bonę niemkę z 5-letniem świadectwem 652 3—2

AAAAAAA! Biuro Ludwińskiej — Piotrkowska 92, poleca nauczycielkę z ukończeniem pensyi, doskonałym francuskim, z chlubnemi świadectwami. 653 —3—2

Atrament do pisania.

Atrament do czernienia.

Atrament w różnych kolorach i gatunkach, poleca: E. Gińskí, Główna 33 400—13—13

Bilard, gazometr z rurami, żyrandol — sprzedam. Południowa 20, kawiarnia. 644-3-2

Biedna wdowa poszukuje miejsca pielęgniarki do chorych lub za gospodynię. Ul. Widzewska 104—23. 563—5—4

Do sprzedania urządzenie sklepowe. Wiadomość w sklepie, Karola № 18. 655—5—1

Do sprzedania kredens stylowy 350 rb., stół jadalny 50, wanienka cynkowa 5. Długa 19—4. 660—1

Fortepian „Krall Seidler" dobry sprzedam za 60 rubli Składowa 32 m. 25. 612-2ś2

Jeden pokój frontowy duzy umeblowany o 2 ch oknach z oddzielnem wejściem, jest zaraz do wynajęcia. Główna 5, II piętro. Wiadomość u stróża 658—1

Kawiarnię sprzedam, wydzierżawię. Wiadomość w „Rozwoju". 643—3—2

Kto zechce udzielać lekcyi języka rosyjskiego Konwersacya w języku niemieckim. Oferty pod „O. R. 12" proszę składać w administracyi „Rozwoju". 584 3-3

Lando na gumach w dobrym stanie do sprzedania. Benedykta № 26. 656—3—2

Łóżka używane eleganckie sprzedam. Zawadzka 38, stolarnia. 620—3—3

Łóżko dębowe jasne i kołyska do sprzedania. Andrzeja 47, mieszk. 2. 621—1

Maszyny do szycia sprzedam niedrogo, ul. Juliusza № 11 m. 33 oficyna. 661—4—1

Maszyny 2 Singera do szycia najnowszego systemu i maszyna ręczna za 10 rb. Piotrkowska 108—16. 607—4—4

Magle gotowe są do nabycia w fabryce magli I. Löhnerta. Widzewska № 33. 640 2 2

Młody człowiek, znający języki polski, rosyjski, niemiecki i buchalteryę poszukuje miejsca w kantorze lub jakiegokolwiek innego. Łaskawe oferty pod literami „A. B." w „Rozwoju" 393 4 4

Młody człowiek poszukuje jakiegokolwiek zajęcia — ekspedyenta, agenta-inkasenta. W razie potrzeby mogę złożyć kaucyę rb. 100. Łódź (Bałuty), Zawadzka 28 m. 29, Bolesław Podczaski 65'—3—2

Osoba w starszym wieku poszukuje miejsca pielęgniarki, lub do reperacyi bielizny za tanie wynagrodzenie. Widzewska № 76, wiadomość u stróża 659—2—1

Oddam chłopczyka 3 tygodniowego na własność. Cegielniana 74, m. 11, Cymmerowa 627 3-3

Obiady zdrowe smaczne najtaniej. Południowa 20. 642-3-2

Potrzebny chłopiec do terminu do tkalni metalowej, Zawadzka Nr. 41. 617—3—3

Panna poszukuje miejsca za sklepową. Oferty w Administracyi „Rozwoju" pod lit. L. D 632—4—3

Przyjmuję krawieczyznę damską i dziecinną. Potrzebne uczenice Piotrkowska 132 m. 27. 638—3-2

Piwiarnia do sprzedania. Wiadomość w admin. „Rozwoju". 635—2—2

Pokój frontowy duzy z balkonem do wynajęcia zaraz, Południowa № 6 665—2—1

Potrzebny uczeń do zakładu fryzyerskiego z niemieckim językiem. Bleiberg ul. Cegielniana № 37 667—3—1s

Potrzebny człowiek do koni, znający dobrze miasto. Wiadomość: Widzewska № 99. 668 2 1

Prasowaczka poszukuje zajęcia w domach prywatnych. Milsza № 23, m. 4 662—3—1

Sklep rzeźnicki do sprzedania Rynek Bałucki № 8. 624 3-3

Słuchaczka kursów pedagogicznych poszukuje korepetycyi. Posiada niemiecki i francuski Widzewska 78 m. 9. 536—2—2

Sklep kolonialny z powodu wyjazdu do sprzedania. Ul. Nowo-Zarzewska № 1. 657-3 1

Uczeń z trzechklasowem wykształceniem poszukuje miejsca, jako praktykant w biurze lub zakładzie technicznym. Oferty w „Rozwoju" sub „Uczeń". 283—4—4

Zaginął paszport na imię Jana Różyckiego, wydany z gminy Żychlin, pow. kutnowski. 606 3-3

Zaginął kwit od paszportu na imię Stanisława Jóźwiaka, wydany z fabryki L. Wyszewiańskiego. 663—1

Zaginął paszport na imię Edmunda Karkowskiego, wydany z gminy Kleczew. 666—3—1

Zaginął kwit od paszportu na imię Józefy Kostrzewskiej, wydany z fabryki Braci Hüffer. 623—3—3

Zaginął paszport na imię Jana Wycze, wydany z gm. Widzew. 683—3—2

Zaginął paszport i bilet na imię Haima Joska Kellera, wydany z gm. Podolin. 648 3—2

Zaginął paszport na imię Kaie Pionteckiego, wydany z gminy Konstantynów 645—3—2

Zaginął kwit od paszportu na imię Adolfa Neumana, wydany z fabryki Józefa Richtera. 623—3—3

Zaginął paszport na imię Maryanny Hanc, wydany z gminy Radogoszcz. 625—3—3

Zaginęła książeczka legitymacyjna, na imię Stanisławy Otwinowskiej, wydana z magistr. m. Łodzi. 641—3—2

Kto dostarcza surowe skóry cielęce?

Oferty sub. „skóry cielęce" do Administracyi „Rozwoju". 413—1

KANTOR żurnali,

mód i fasonów,

sprzedaż pojedyńczo egzemplarzy i prenumerata. Manekiny od rubli 3 kop. 50, biusty od 2 rb.

J. Lasota.

Łódź, **ul. Średnia 23.** 396—3—2

Krawiec damski

pierwszorzędny z Warszawy **KATOLIK**

robi okrycia damskie i futra, kostyumy angielskie i suknie ogólne. Wykończenie artystyczne, z materyału własnego lub powierzonego **Spacerowa 31.** 195r

Wyrabiam tanio i dobrze WSZELKIE

TAPICERSKIE I DEKORACYJNE ROBOTY

Z poważaniem

Nawrot 49 W. Nowacki. 320-3

Sprowadziłem duży transport kanarków w cenie od 4 do 7 rb. Główna № 40 m 24, w sklepie u J. Hofseca. Uwaga: Kanarki u mnie są stale do nabycia. 385 3 1

Pracownia Gorsetów

dawniej Mikołajewska 53

NATALII KĘDZIERSKIEJ

przyjmuje obstalunki i reperacye.

1575 **Piotrkowska 115 m. 6.**

Grywam na fortepianie

do tanca. Przyjmuję zamówienia na bale i wesela znany muzyk

Orzeszko.

Skwerowa 8 m. 6. 315—3—3

Pracownia sukien damskich „STANISŁAWY"

Przejazd 48, II piet., m. 11. 239

Nowość!

Metoda prof. Kazimierza Lewańskiego, cena 5 rubli; 5 lekcyj bezpłatnie. Dostać można we wszystkich księgarniach i szkołę kroju i szycia u **Anny Sznajder, ul. Andrzeja № 1.** Lekcyi udziela się tamże. Fasony papierowe podług miary. 85—r-5

Żórnale i manekiny. Kostyumy na maskar.

Blicharz

poszukuje zajęcia, może okazać świadectwa długoletniej praktyki. Warszawa, Przyrynek 7 m. 7. 341—3—3

Zarząd Stowarzyszenia Wzajemnej Pomocy Pracowników Przemysłowo-Handlowych gub. Piotrkowskiej

podaje do wiadomości pp. członków, że stosownie do § 16 Ustawy, w dniu 24 Lutego r. b. punktualnie o godzinie 8-ej wieczorem odbędzie się w lokalu Stowarzyszenia (Piotrkowska 120) **Zwyczajne Ogólne Zebranie,** prawomocne bez względu na ilość obecnych członków (§ 16 Ustawy).

Porządek dzienny następujący:

1. Wybór przewodniczącego.
2. Sprawozdanie za rok 1908 a) Zarządu, b) Kasowe, c) Wydziału posad, d) Wydziału oświatowego, e) Wydziału dochodów niestałych, f) Komisyi sprawdzającej.
3. Budżet na rok 1909
4. Wybory a) 12 tu członków Zarządu, b) 6-ciu zastępców, c) 3 ch członków Komisyi sprawdzającej.
5. Sprawa lokalu
6. Wnioski członków (które powinny być złożone Zarządowi najpóźniej na 3 dni przed ogólnem zebraniem).

Prawo głosu na zebraniu posiadają tylko ci pp. członkowie, którzy w całości opłacili wpisowe, a w opłacie składek członkowskich nie zalegają za ostatnie trzy miesiące.

412—3—1 Z poważaniem **Zarząd.**

TOWARZYSTWO Wzajemnego Kredytu Łódzkich Kupców i Przemysłowców

Piotrkowska 17

telefon 10-21

liczy obecnie 800 członków

z kapitałem obrotowym **Rb. 170,000**

„ gwarantowanym „ **1,700,000**

Załatwia wszelkie operacye bankowe na najdogodniejszych warunkach. 409-4

Potrzebny

LOKAL

z 2 — 3-ch pokojów, w okolicy Placu Kościelnego, na czwartą wypożyczalnię książek Towarzystwa Krzewienia Oświaty. Oferty przyjmuje dr. Trenkner, Piotrkowska 145. 410—3

M. GRODZICKI

Tanio i w wyborowym gatunku Wina, wódki, towary kolonialne

POLECA

w przeniesionym składzie na rogu ulic

św. Anny i Piotrkowskiej 165

nagrodzonym medalami na wystawach w Rostowie i Krzywym Rogu.

2454 **M. GRODZICKI.**

Biblioteka Stebelskich

Ul. CEGIELNIANA № 69 (róg Widzewskiej)

lokal „DOMU LUDOWEGO"

otwarta w dni powszednie od g. 6—8 w., w niedziele i święta od godz. 1 — 3 po poł. Opłata za wypożyczanie książek 5 kop. miesięcznie: dla członków „Domu Ludowego" i „Arfy"— bezpłatnie. 1844

Bal kelnerów

odbędzie się dnia 22 Lutego,

W SALI HELENOWA

na który zapraszamy kolegów i znajomych i przez nich wprowadzonych gości. Dochód osiągnięty przeznacza się na chorych kolegów.

407-2-1 Z szacunkiem **ZARZĄD.**

CYRK A. D. DEVIGNÉ

w gmachu „APOLLO"

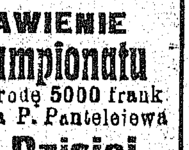

W czwartek 11 lutego 1909 r. dane będzie

WIELKIE SPORTOWE PRZEDSTAWIENIE

Dalszy ciąg międzynarodowego szampionatu

walki francuskiej dla specyalistów siłaczy o nagrodę 5000 frank. organizowanego przez sławnego sportsmana Petersburga P. Panteleiewa

Dzisiaj 4 Walki Dzisiaj

1. Haller — Szwajcarya i Buccioni—Włochy (rewanż). 2. Spiryda—Grecya i Cyklop - Bieńkowski — Poznań 3. Ponieważ Szanowna Publiczność nie uznała pokonanym p. Riehsbachera w walce z p. Abergiem dnia 8 lutego, przeto dzisiaj odbędzie się ostateczna bezterminowa walka: Riechsbacher — Niemcy i Aberg — wszechśw. szamp. 4. Andersen i Frisztensky — Czechy.

Początek o godzinie 8½ wieczorem. 419

Dr. I. Silberstrom
ul. BENEDYKTA 7 (róg Promenady).
Chor. weneryczne i moczopłciowe,
skóry i włosów. Radykalne usuwanie zbytecznych włosów.
Przyjmuje od 8—1-ej rano i od 4—8 wiecz., panie od 4—5. 124

Dr. Feliks Skusiewicz
Choroby skórne i weneryczne
Andrzeja 13.
Przyjmuje od 9—10 rano i od 4—8 wieczorem. W niedziele i święta od g 10—1 po poł 507—d

Dr. P. Grossman
Choroby wewnętrzne i dziecinne.
PIOTRKOWSKA 81.
Przyjmuje do 10½ rano i od 5—7 po poł. 243—16—6

Dr. M. Papierny
Akuszerya i choroby kobiece,
b. ordynator warsz. kliniki akusz. Przyjmuje do 10 r. i od 4½—6½ po poł. Południowa 23. 2114

Dr. med. W. Kotzin
ul. PIOTRKOWSKA 71
Choroby serca i płuc,
przyjmuje analizy plwociny, moczu, krwi, wydzielin ropnych itd
Od g. 9½—10½ i od 4—6 541r

Specyalista chorób skórnych weneryczn. i niemocy płciowej
Dr St. LEWKOWICZ
Zachodnia 33 (obok Lombar. akc.) Przyjmuje od 9—1 i od 6—8, dla pań od 5—6. W niedziele tylko od 9—3 po poł. 114r
Badanie krwi przy syphilisie.

Dr. H. Sadkowski
asystent C. W. Uniwersytetu przyjmuje z chorobami wewnętrznemi (spec. żołądka i kiszek).
Dzielna № 3.
od 5 do 7-ej 2156—r

Dr. H. Szumacher
choroby weneryczne i skórne
Nawrot 2.
Przyjmuje od 8—10½ i od 6—8 po poł., panie od 5—6. W niedziele i święta od 8—1 r. 637r

Osiedliłem się w tutejszem mieście jako specyalista chorób skórnych, wenerycznych, płciowych i chorób włosów. Przyjmuję codziennie od 8 do 1 w południe i od 4 do 8 po poł., w niedziele od 8-ej do 1-ej rano i od 4 do 6-ej po południu.
Dla pań osobna poczekalnia.
Dr. B. Rejt,
ul. ŚREDNIA № 5. 149r

Dr. L. PRYBULSKI
CHOROBY WŁOSÓW, SKÓRNE, WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE.
Przyjmuję od godz. 8—1 r. i od 6—8 w., panie od 5—6 po poł., w niedziele od 9—1 rano i od 3—6 po poł. 1420—r—
Ul. Południowa № 2.

Dr. S. KANTOR
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Krótka № 4. Przyjmuje od 8—2 r. i od 6—9 wiecz., panie od 5—6. 1816

Dr. Franciszek KOZIOŁKIEWICZ
mieszka
Piotrkowska 103
Choroby wewnętrz., dzieci i kobiece. Przyjmuje od 8 do 11 r. od 3½—4 pp. i od 7½—9 w. 1476r

Dr. Jelnicki
ul. Andrzeja 7.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Od 8—10 r., 5—8 po poł., w niedziele i święta 9—12 r. 1463r

Dr Ignatiew
Specyalista chorób uszu, nosa i gardła
ulica Konstantynowska № 11 m. 5.
Przyjmuje od 5 do 8 po poł. W niedziele od g. 10 rano do 1-ej po poł. 149r

Dr. Henryk GOLDBERG
CHIRURG powrócił.
mieszka obecnie **Krótka № 5.**
Przyjmuje od 2—4 p. p. 1316r

Dr. Edward Mittelstaedt
mieszka obecnie MIKOŁAJEWSKA № 67
przyj. od 8—9½ r. i od 5—6½ pp.
Choroby wewnętrzne i nerwowe.
1429—r

Dr. med. Bolesław Kon
Choroby chirurgiczne.
Widzewska 70. 292·4

Zakład ortopedyczny
przy szpitalu Anny Maryi pod kierunkiem D-ra Tomaszewskiego.
Leczenie skrzywień kręgosłupa i kończyn. Mechanoterapia. Gimnastyka lecznicza i masaż od g. 4—5 pp. Dla niezamożnych od 9—10 rano z ustępstwem. Zapisy codziennie, poczynając od 27-go b. m. w szpitalu u D-ra Tomaszewskiego od g. 11—12. 285 5 1

Potrzebni są zdolni agenci
do sprzedaży artykułu codziennej potrzeby. Zgłaszać się: Szkolna Nr. 7, m 29 od godz. 3-ej do 6-ej po południu. 393—3—1

KLINIKA PRYWATNA
Podleśna Nr. 15.
Oddział hydropatyczny i fizykalno-leczniczy.
Kąpiele elektro-świetlane i lokalne leczenie skoncentrowanem żarowem i łukowem światłem elektrycznem (promienie fioletowe i różowe). — Kąpiele hydro-elektryczne: galwaniczne, faradyczne, i synusoidalne — Franklinizacya. — Masaż ręczny i elektryczno-wibracyjny. — Gimnastyka lecznicza. — Kuracya hydropatyczna. — Kąpiele mineralne: stalowe, parowe i kwasowęglowe. WSKAZANE: Artretyzm. — Reumatyzm. — Otyłość—chroniczna obstypacya. — Choroby serca i nerek. — Choroby nerwowe: Ischias. — Neuralgie. — Porażenia. — Niemoc płciowa i choroby kobiece. Kuracya odbywa się jedynie na zlecenie lekarza i pod specyalnem kierownictwem. :36

LETNIE MIESZKANIE
dla lubiących spokój lokatorów-chrześcian, dwa pokoje z dużą werendą i kuchnią do wynajęcia u Zielińskiego w Różycy, przystanek kolei F. Ł. Żakowice. Informacyi może także udzielić dr. Golc, ul. Piotkowska № 86, m. 6. 398—3—1

4 pokoje z kuchnią do wynajęcia, ul. Pusta 22.
399—3—1

Szkoła 4-klasowa J. Radwańskiego
Cegielniana 11,
przyspasabia na świadectwa nauczycielskie, aptekarskie i inne.
348—4—1

Sklepowy lub sklepowa
potrzebny zaraz do sklepu spożywczego udziałowego, wymagana kaucya najmniej 200 rubli i znajomość języka niemieckiego. Milsza № 27, m. 33. 405—3—1

Czcionki drukarskie zużyte kupuję do topienia. Wiadomość w „Rozwoju"—Przejazd 8.

Pracownicy Sztuki Kulinarnej 377
mają zaszczyt prosić Szanowną Publiczność na
WIELKI BAL TOALETOWY
na korzyść ofiar, dotkniętych katastrofą we Włoszech
który odbędzie się we wtorek d. 16 lutego w HELENOWIE.
UWAGA: Panowie i Panie w strojach balowych. — Początek o godzinie 9-ej. — Bilety są do nabycia: Piotrkowska № 3 u Wolskiego i Piotrkowska 73 u Trautweina.

G. KAMMERER
Łódź, SPACEROWA Nr. 9
poleca MASZYNY do obróbki drzewa, TARTAKI z pierwszorzędnych firm, oraz RYSUNKI fachowe dla urządzeń małych jak również i największych zakładów i KOSZTORYSY.
Wygodne warunki płacy i t. d. 2374—20—13

Rutynowany Buchalter
poszukuje prowadzenia ksiąg handlowych w godzinach wieczornych. Sporządza bilanse przeprowadza kalkulacye. Łaskawe oferty w „Rozwoju" pod „Buchalter" 376d - 2

Ważne dla pań!
Osoba inteligentna wyucza w krótkim czasie gotować smacznie, ekonomicznie, oraz pieczenia ciast wszelkich, jak również przyrządzanie konfitur, marynat i t. p., na bardzo dobrych warunkach. Dowiedzieć się można: Andrzeja 7, mieszkanie prywatne № 9 346—3—3

!! Dla rodzin polskich !!
Nakładem księgarni H. Altenberga we Lwowie
ukazała się druga edycya wspaniałych kolorowych reprodukcyi ze znanego obrazu Jana Styki i W. Kossaka
„BITWA POD RACŁAWICAMI".
Kolorowe te obrazy przedstawiające fragmenty wiekopomnej bitwy, każdy wielkości 60×50 ctm., nabywać można po cenie wyjątkowo niskiej **2 rb.** za obydwa, z przesyłką w rolce tekturowej **2 rb 35 kop.** Pieniądze nadsyłać należy do kantoru łódzkiego „Świata" (Zachodnia № 28) dla księgarni H. Altenberga. 40—20-12

Wydział Rekomendacyi Pracy
przy Stow. Wzajem. Pom. Pracowników Przem.-Handlowych
gub. Piotrkowskiej 2602-d-6
poleca na posady po dokładnem sprawdzeniu kwalifikacyi: buchalterów, korespondentów, kasyerów, ekspedyentów, magazynierów, wojażerów, buchalterki, korespondentki etc. etc.
Zgłoszenia Pp. Pracodawców przyjmuje i bezpłatnie załatwia Wydział Pracy przy Stowarzyszeniu codziennie od g. 7—9 wiecz. **Piotrkowska 12?.**

Maść przeciw odmrożeniom
Granulki od kaszlu
Boro-Mentol od kataru
poleca Apteka
W. Groszkowskiego
KONSTANTYNOWSKA 17. 1-20 10

AGATOL St. GORSKIEGO
nagrodzony medalami, znany proszek, Eliksir 30 i 50 k. i pasta 20 k. do czyszczenia **zębów** i konserwowania **dziąseł.** Przy stałem użyciu AGATOLU zęby są białe i zdrowe, jama ustna pod wpływem aromatycznych i przeciwgnilnych własności staje się świeżą i bardzo przyjemną. AGATOL zalecany przez powagi dentystyczne. Sprzedaż wszędzie Cena 20 i 35 kop. 1308 30 30

Masło Wilczyce poleca HANDEL WIN i Towarów KOLONIALNYCH
R. AUERBACH dawniej **A. SEMELKE**
PIOTRKOWSKA 229.
302

MIĘDZYNARODOWE TRANSPORTOWANIE MEBLI
M. LENTZ, Widzewska 77.
Przeprowadzki w mieście i do wszystkich miejscowości w świecie bez przeładowania
Opakowanie i przechowywanie mebli.
Dostawa i odstawa towarów. Dostawa węgla i drzewa rozpałowego Przewo nie kas ogniotrwałych. 14-6

Przedsiębiorstwo Budowlane
Cz. Chlebowski i S-ka
Łódź, ul. Wólczańska № 80.
Wykonywa wszelkiego rodzaju roboty murarskie i ciesielskie z własnych lub dostarczonych materyałów.
Szkice i kosztorysy na żądanie 1877 104·35

Najlepszy WĘGIEL krajowy
Rudolf kostka I } dla domowego użytku.
„ „ II }
„ orzech I } dla piekarń etc.
„ „ II }
1 korzec 250 funtów.
POLECAJĄ: 17-d
A. O. Teschich i S-ka, Widzewska 62.

Redaktor odpowiedzialny **St. Łapiński.** W tłoczni „Rozwoju", Przejazd № 8. Wydawca **W. Czajewski.**